

KATARZYNA BURZYŃSKA
(Uniwersytet SWPS)

MODA NA WITRAŻE

Witrażownictwo należy do praktyk artystycznych, którym w literaturze z zakresu estetyki, a także teorii i historii sztuki, nie poświęcało się, i nie poświęca nadal wiele uwagi. Rodzima literatura z zakresu teorii sztuki marginalizuje witraż stawiając go w szeregu ze sztuką użytkową i zdobniczą, a historycy sztuki wspominają go jedynie w kontekście gotyku i secesji. Badacze przedmiotu zajmujący się witrażem rzadko umieszczają go w aspekcie teoretyczno-estetycznym. Ujęcie sztuki witrażowej w kontekście mody będzie stanowiło cenne uzupełnienie dla całości obrazu życia prywatnego Polaków w XIX wieku.

Od wielu lat obszarem moich zainteresowań jest witraż, jak wynika z badań, które przeprowadziłam obejmuje on szerokie spektrum różnorodności form, we współczesnym świecie, niekiedy hybrydycznych. Wnikliwa analiza sytuacji witrażownictwa w okresie XIX i przełomu XX wieku na terenach Polski, czego następstwem były objazdy w terenie, zaowocowały wstępną inwentaryzacją form witrażowych, obecnych w świeckiej architekturze z wykluczeniem obiektów użyteczności publicznej¹. Już na wstępie prowadzonych badań mogę skonstatować, że mamy do czynienia z sytuacją mody na witraż i jego pochodne formy na terenach ziem polskich w XIX wieku.

Na wstępie przedstawię pokrótce sytuację form witrażowniczych w kontekście ówczesnej mody na upiększanie i secesję. Następnie zwrócę uwagę na obiekty związane z witrażem, zepchnięte na margines, zapomniane, a właściwie niezauważone – są to przeszklenia drzwi, nadświetla oraz przeszklenia klatek schodowych. Dalej przejdę do witrażu funkcjonującego jako przeszklenia werand, tak modnych w XIX wieku zarówno w pałacach, domach mieszczkańskich oraz zabudowaniach wiejskich.

¹ Obiektów tych nie biorę pod uwagę, ponieważ są najczęściej badanymi obiektami w kontekście sztuki witrażowej, zaraz po sztuce sakralnej.

Jak wspomniałam na wstępie, obok gotyku koniec XIX i początek XX wieku był szczególnie przychylny dla rozwoju sztuki witrażowej. To właśnie moda na rzemiosło artystyczne zapoczątkowana przez działalność ruchu Arts & Crafts wpłynęła na secesję, a ta wspaniale objawiła się w witrażu. Wiek XIX był czasem odrodzenia i powstaniem jego „nowych” form znajdujących się w wyposażeniu domu Polaków. W przypadku witraża możemy mówić o modzie na jego różnorakie formy poczynając od obrazu, po formy użytkowe. Przychodząca z Anglii i Francji na tereny ziem polskich secesja objawiła się zastosowaniem witrażu na szerszą skalę. Szklane obrazy pojawiały się na klatkach schodowych, nadświetlaczach, jako wypełnienie skrzydeł drzwiowych. Moda na witraż przyczyniła się również do rozwoju hut i zwiększenia ich oferty produkcyjnej. Wzrosło zapotrzebowanie na „nowe” szkła. Warsztaty europejskie dostrzegły olbrzymi potencjał w szkłe, nie tylko jako elementu podstawowego dla witrażu, ale również jako materiału dla *objets d'art* i rozpoczęły produkcję szkła artystycznego.

W tym miejscu należy wspomnieć znaczące osobowości dla historii witrażu i szkła. Emile Galle, był francuskim twórcą szkła artystycznych, oraz szkła kameowego. Jego produkcja polega na nakładaniu kolejno na siebie różnokolorowego szkła i wycinaniu w nim elementu tak, aby było widać jego poszczególne warstwy. Galle w zasadzie udoskonalił wytwarzanie szkła kameowego, bowiem technika ta była znana już w starożytności. Inne huty europejskie (Web&Sons, Freres Daum, Johann Loetz Witwe)² produkowały również szkła fakturowane i opalizujące. Szkło opalizujące miało funkcjonować w szklanym obrazie bez dodatkowych opracowań malarskich. Szkło to jest nieprzeźroczyste i skrzy się. Jego produkcja odbywa się za pomocą wydmuchiwania w formach oraz wyciskania. Jednym z najbardziej znanych producentów był Rene Lalique. Z europejskimi hutami rywalizował w Ameryce Tiffany, który poszukiwał inspiracji na całym świecie, opatentował on szkło *favrile*³, nazwą tą objął również wszystkie wyroby szklane i ceramiczne. Szkło *favrile* wyróżniało się lśniącymi barwami o głębokich tonach oraz iryzacją (posiada kilka tonów, podobne zjawisko występuje w pancerzu u żuka, lub w piórach pawich). Owe ówczesne nowe szkła zauważyć możemy na terenie Polski w XIX-wiecznych witrażach sakralnych i świeckich, gdzie pomiędzy opracowanymi malarsko szklami pojawiają się szkła opalizujące, fakturowane itp.

Pod zaborami w XIX wieku, sztuka witrażowa anektuje nie tylko kościoły i obiekty użyteczności publicznej, jak było dotychczas, ale również interesujące mnie obiekty sfery prywatnej Polaków. Witraże i inne formy z nim

² C. de la Bedoyere, *Louis Komfort Tiffany. Arcydzieła*, Arkady 2011, s. 88.

³ Ibidem, s. 115.

związane pojawiają się w pałacach, kamienicach, rezydencjach wiejskich. W kontekście przemian witrażownictwa, oprócz miejsca usytuowania witraża, zmieniała się również jego technologia. I tak, w przypadku witraży sakralnych możemy mówić o opracowaniach malarskich techniką mieszaną (tzn. opracowania malarskie powstają za pomocą farb szklanych, ale także emalii), bliską idei obrazu. Jeśli chodzi o formy świeckie, to równolegle powstają witraże o różnorodnej stylistyce, odbijającej aktualne tendencje artystyczne. Na przełomie wieków zarówno w Europie jak i na terenach ziem polskich witraż pojawia się na kłatkach schodowych domów mieszczańskich w formie różnorodnych przeszkleń. W miejsce profili ołowianych pojawiają się metalowe podziały ram, lub drewniane szprosy. Do tańszych realizacji zostało wprowadzone szkło ornamentowe (na przełomie XIX i XX wieku). Jakość obiektów witrażowych różnicowanych stylistycznie pod względem zastosowania różnych rodzajów i typów szkła, a także ilości elementów szkła barwnych oraz wielkość i ilość elementów, świadczyła o majątności właściciela.

W kontekście mody na upiększanie wnętrz należy zwrócić uwagę na zastosowanie witraży jako przeszkleń w stolarce meblowej, gdzie stosowano różnego rodzaju szkła w zależności od statusu społecznego obywatela. We wnętrzach domów i pałaców w XIX wieku znajdziemy wiele przedmiotów związanych z modą na witraż. Powstawały kredensy, których połączenie drzwi-czek wypełnione były m.in. prostym geometrycznym przeszklaniem bezbarwnym, ale bywały również wypełnienia o finezyjnym rysunku, wzbogaconym barwnymi szklami a także szkłem *favrile*. Witraże ozdabiały serwantki, etażerki, przyściennie obudowy kanap i luster, kredensy, a nawet gramofony⁴. Witraż zastąpił w tym wypadku stosowane wcześniej inkrustacje.

Zdobycze techniczne XIX wieku wzbogaciły warsztat rzemieślników, co znalazło szerokie zastosowanie głównie w wyrobach rzemiosła artystycznego. Elementem modnym i nowym w XIX wieku były lampy witrażowe oprawiane w ołów lub techniką Tiffaniego (łączone za pomocą miedzianych pasków). Zdobione lampy naftowe były wówczas obowiązkowym wyposażeniem domów mieszczańskich, pałaców i dworów na ziemiach polskich. Dość bogate zbiory tych modnych wówczas przedmiotów możemy oglądać w Muzeum Secesji w Płocku. Znajdziemy tam wiele przykładów, zarówno witraży w formie obrazów, funkcjonujących niegdyś na kłatkach schodowych, ale również mebli właśnie z przeszklonymi drzwiczkami, po szkła Tiffaniego i Galle.

Kolejnym interesującym aspektem w kontekście mody są formy witrażowe wchodzące w skład strefy wejściowej klatek schodowych pałaców, kamienic, rezydencji wiejskich. Zarówno lokalizacja, fasady obiektów, a także ich strefy wejściowe świadczyły o statusie ekonomicznym i społecznym miesz-

⁴ Zbiory Muzeum Secesji w Płocku.

kańców. Formy przeszkleń drzwi wejściowych, nadświetli (drzwi i bram), drzwi wewnętrznych podlegały przemianie artystycznej związanej jednak ściśle z finansami. Z dużą atencją traktowano drzwi wejściowe oraz drzwi w sieni, co nie jest niczym zaskakującym bowiem pełnią one funkcję reprezentacyjną. Stolarstwo drzwiowe rzeźbione posiadało przeszkle witrażowe wraz z nadświetlami, bywały również szkła fazowane i trawione. O tych ostatnich znajdujących się w lwowskich kamienicach pisze Olga Łysenko⁵. Autorka artykułu zwraca uwagę na trawione w szkło elementy dekoracyjne oraz napisy i numery wykonane tą techniką. Przykłady trawienia spotkałam w Toruniu, jednak były one wykonane współcześnie, a niektóre z nich były współczesną imitacją (naklejoną folią). Najczęściej spotykanymi przeze mnie formami zachowanymi było jednolite szkło, zdobione metalowym ornamentem (krata). Bogata metaloplastyka o charakterze wijących się wici, jest przykładem reminiscencji witraży, których dopatruję się w rysunku wijących się linii. Krata w kształcie floralnego wzoru zamieszczona na tle szkła katedralnego z daleka przypomina rysunek linii ołowiowych znanych nam z witrażu. Takie plastyczne potraktowanie formy estetycznej skrzydeł drzwi wejściowych stało się wówczas modnym, tańszym rozwiązaniem. Witraż w jego klasycznej formie pojawia się w nadświetlu (np. przy ul. Wajdeloty 6 w Gdańsku). Obok klasycznej techniki oprawiania szkła w profile ołowiane w nadświetlach pojawiają się szkła fazowane oprawione w krzywoliniowych szczeblinach. Tańszym często spotykanym rozwiązaniem były barwne szybki szkła ornamentowego bądź katedralnego obstalowane w prostokątnej ramie o formie kwadratów oraz prostokątów osadzone w drewnianych szprosach.

W stolarce drzwiowej obok witraży, szkła fazowanego i barwnych szyb katedralnych pojawiły się również elementy szkła trawionych o nazwie *Musseline* (z niem. muślin, szkło bezbarwne trawione) oraz *Friesecken* (szkło barwione, trawione). Aby przybliżyć technologię, przedstawię poniżej podstawową terminologię technik zdobniczych szkła.

Trawienie – żłobienie powierzchni metalu, kamienia lub szkła przez działanie na nią różnymi kwasami żrącymi (w przypadku szkła kwasem fluoro-wodorowym). Powierzchnię zabezpieczoną w czasie obróbki przed działaniem kwasu nazywamy rezerważem⁶.

Grawerowanie – żłobienie twardym narzędziem, np. diamentem lub rylcem (obecnie również maszynowo na tzw. frezarko-grawerkach) wzorów w metalu, kamieniu, szkłe⁷.

⁵ O. Łysenko, *Witraże w kamienicach Lwowa*, [w:] *Witraże w obiektach zabytkowych. Między konserwacją a sztuką współczesną*, Malbork 2009, s. 191.

⁶ K. Zwolińska, Z. Malicki, *Mały słownik terminów plastycznych*, Warszawa 1974, s. 307.

⁷ Ibidem, s. 103.

Szlifowanie – inaczej cięcie lub żłobienie: sposób zdobienia grubych szkielek za pomocą pionowo ustawionych szybkoobrotowych tarcz ściernych (z piaskowca) do których przykładana się naczynie. Na jego ścianach wycina się wgłębne wzory, których kształt zależy od kierunku ruchu naczynia i od przekroju krawędzi tarczy; żłobiny mogą mieć przekrój klinowy, obły, płaski itp. Szkło umożliwia zdobienie wklęsłe, tzn. wybieranie wzoru, nie zaś tła⁸.

Piaskowanie – wybieranie barwnej warstwy szkła za pomocą materiału ściernego w strumieniu sprężonego powietrza.

Za pomocą tych metod uzyskiwano biały rysunek na barwnym tle, lub efekt bieli (matowej) na połyskującym bezbarwnym szkłe. Wyżej wymienione mechaniczne metody zdobienia szkła (oprócz piaskowania) znane były już w starożytności i wówczas szkła grawerowano ręcznie przy pomocy dłuta z kwarcowym lub szmaragdowym ostrzem. Od XV wieku zaczęto stosować ostrze diamentowe, uzyskując formy linearne, w celu uzyskania płaszczyzny matowej, punktowano powierzchnię. Każdą z technik można rozpoznać, ponieważ różnią się one nieco fakturą.

Przejdę teraz do omówienia pozostałych pomieszczeń związanych z witrażem. Mijając strefę wejściową przechodzimy do klatki schodowej, której wystrój, podobnie jak wcześniej, świadczył o zamożności mieszkańca, ale również o jego profesji, jak w przypadku pałaców w Łodzi. Pojawiały się zatem w oknach klatek schodowych ozdobne przeszklania witrażowe.

W zależności od zamożności przedstawiały one motywy baśniowe, cherubiny, pejzaże, lub alegorie związane z właścicielem. Znakomitymi przykładami będą tutaj realizacje polskich architektów w Łodzi np. Franciszka Chełmińskiego Pałac Przemysłowca, ul. Piotrkowska 179, zbudowany w 1898 roku dla Edwarda Kerna⁹, czy Pałac Przemysłowca przy ul. Gdańskiej zbudowany dla Towarzystwa WYROBÓW Bawełnianych I.K. Poznańskiego, kolejna Willa Przemysłowca przy ul. Przędzalniana 72, zbudowana w latach siedemdziesiątych XIX wieku, wg. projektu Hilarego Majewskiego, ówczesnego architekta miejskiego¹⁰. W zależności od statusu kamienicy obok różnorodnych „bogatyń” w formie przedstawień witrażowych pojawiały się również proste geometryczne przeszklania z barwną bordiurą, lub po prostu barwne prostokątne szybki nie łączone w profil ołowiany, lecz osadzone w szprosach stolarki okiennej.

Witraże w kamienicach mieszczańskich pełniły rolę nie tylko estetyzującą pomieszczenie, ale również niezwykle funkcjonalną (podobnie jak dawniej)

⁸ Ibidem, s. 297.

⁹ M. Ertman, *Łódzkie witraże*, Łódź 1998, s. 10.

¹⁰ Ibidem, s. 9.

chroniły przed czynnikami atmosferycznymi, dodatkowo zasłaniały widok podwórka za oknem (miały one charakter tzw. studni), a także zabezpieczały przed wzrokiem obcych mieszkających w czynszówkach. Moda na przeszklenia witrażowe w kamienicach królowała w całej Europie, dzisiaj na terenie naszego kraju możemy podziwiać ich niestety nieliczne przykłady, najczęściej znajdujące się w dużych miastach.

Tezę o modzie na witraż w XIX wieku i początkach XX stulecia potwierdzają artykuły, opisujące przeszklenia witrażowe z różnych rejonów ziem polskich. O witrażach w kamienicach Lwowa pisze wspomniana już wcześniej Olga Łysenko¹¹, która przytacza przykłady witraży w nadświetlach bram, drzwiach, oknach klatek schodowych oraz Jurij Smirnow¹². Paweł Grankin wskazuje na przeszklenia lwowskich klatek schodowych imitujących witraż z przełomu wieków. Imitacje przedstawiają motywy wijącej się roślinności, które są namalowane farbą olejną na gładkiej stronie szkła fakturowanego, bądź katedralnego. Następnie rysunek zabezpieczano drugą szybą. Były one tańszą formą estetyzacji klatek schodowych. Andrzej Holeczko-Kiehl w artykule traktującym o witrażu w śląskiej przestrzeni architektonicznej XIX i XX wieku¹³, zwraca uwagę, iż

*obszarem tym do 1918 roku zarządzały – w różny sposób – trzy państwa: Niemcy (Katowice, Gliwice, Racibórz, Opole), Austro-Węgry (Bielsko, Cieszyn, Opawa), Rosja (Sosnowiec, Zawiercie, Częstochowa)*¹⁴.

Nie można również zapomnieć o wielonarodowości tych ziem, mimo to architektura XIX wieku wraz z estetyzacją stref wejściowych charakteryzuje się tymi samymi rozwiązaniami jakimi są witraże i ich formy pochodne. Marta Ertman scharakteryzowała wybrane łódzkie witraże przemysłowców¹⁵, natomiast Anna Domańska-Biegowska¹⁶ pochyliła się nad dziewiętnastowiecznymi świeckimi witrażami w Poznaniu.

Obszarem, który objęłam badaniami są tereny obecnego Pomorza, będące pod zaborem pruskim. Po III rozbiorze Polski (1795) obszar zaboru pruskiego stanowił ponad połowę terytorium Królestwa Prus, zaś Polacy stanowili

¹¹ O. Łysenko, *op. cit.*, s. 191.

¹² J. Smirnow, *Lwowskie witraże secesyjne*, „Witraże secesyjne. tendencje i motywy”, Kraków–Legnica 2011, s. 89.

¹³ A. Holeczko-Kiehl, *Witraż w śląskiej przestrzeni architektonicznej XIX i XX wieku*, „Witraże na Śląsku”, Katowice 2002, s. 91.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ M. Ertman, *op. cit.*, s. 10.

¹⁶ A. Domańska-Biegowska, *Witraże w kamienicach poznańskich z przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Polska sztuka witrażowa*, Kraków 2002.

blisko połowę jego ludności¹⁷. Jak wynika z objazdu Gdańska, Tczewa, Bydgoszczy strefa wejściowa obiektów oraz przeszklenia klatek schodowych posiadają przeszklenia typu witrażowego o podobnej stylistyce jak w innych miastach na ziemiach polskich. Stan przeszkleń witrażowych na terenie Gdańska jest fatalny, w większości obiektów zachowały się tylko małe fragmenty, często o witrażu świadczą już tylko ślemiona tworzące podziały charakterystyczne dla przeszkleń witrażowych. Bywają w nich również późniejsze naprawcze, wtórne wypełnienia barwnym szkłem ornamentowym lub katedralnym. Witraże w klatkach schodowych można obejrzeć przy ulicach: Jaśkowa Dolina 31, 36, Pniewskiego 2, 4, Batorego 11, 14b, Fiszer 5, Politechniczna 9, Sienkiewicza 10, Wassowskiego 12, 13, Małachowskiego 53, Al. Zwycięstwa 34, Uphagena 23, Saperów 4, Miszewskiego 18, Wajdeloty 6. W Malborku na ulicy Orzeszkowej 2, 17-go Marca 21, Słowackiego. Wymienione przykłady to witraże geometryczne lub floralne. Kolejną grupę przeszkleń stanowią barwne szybki osadzone w drewnianych ślemionach. W zależności od zamożności oraz stylu architektonicznego obiektu przybierały różne formy: od najprostszych geometrycznych podziałów na pola kwadratowe lub prostokątne, po secesyjne linie. Proste formy w Gdańsku znajdują się w domach przy ulicach: Bohaterów Getta Warszawskiego 14, Alei Zwycięstwa 34, 37, 38, Politechniczna 16, Pniewskiego 4, Matejki 15, Saperów 9, 10, 14, 21. W Malborku w kamienicach przy ulicach: Orzeszkowej 23, 24, Armii Krajowej 18 (wraz z nadświetlem).

Nieco odmienną formą witrażownictwa są gotowe elementy szybek trawionych bezbarwnych lub barwionych, o których wspominałam wcześniej. Możemy je spotkać na terenie Gdańska w strefie wejściowej domów oraz jako przeszklenie werand. Przykłady wykonane w tej technice znajdziemy przy ulicach: Asnyka 3, Obrońców Westerplatte 12, Dolna Brama 7. W Malborku przy ulicach Słowackiego 14 i Żeromskiego 13. Ciekawym przykładem są szkła trawione zamieszczone w naświetlu wewnętrznych drzwi klatki schodowej budynku mieszkalnego przy ul. Obrońców Westerplatte 12. Spośród znanych mi przykładów wyróżnia go półkolista forma okna z podwójną bordiurą przeszkloną dwoma rodzajami szkła bezbarwnych trawionych. Od zewnętrznej strony jest to dość bogaty ornament roślinno kwiatowy otoczony obramowaniem, po wewnętrznej linii, kontrastowo szkło jest skromnie opracowane, z tym samym obramowaniem z drobnym kwiatem zamieszczonym centralnie w małej ramce typu karo. Są to szkła o nieco innym rysunku niż spotykane zazwyczaj. Ciekawostką jest, że elementy *Friesecken*, ale o formie koła występują w przeszkleniach naw bocznych w katedrze w Oliwie.

¹⁷ M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe (1795–1921)*, Londyn 1993, s. 46.

Kolejną modą w architekturze, w której dopatruję się ewolucji witrażu, to właśnie wspomniane przeszklenia werand. Dlaczego mówię w tym przypadku o ewolucji? Chodzi tutaj o technologiczny aspekt witrażu. Przejawia się on w budowie i zastosowaniu szkła. W przypadku werand mamy najczęściej do czynienia ze stolarką okienną skonstruowaną z małych szprosów konstruujących ramę w kwadratowej lub prostokątnej płaszczyźnie okna. To ślemiona, a nie profil ołowiany, stanowią podziały. Elementy szklane były gotowe i produkowane w konkretnych wymiarach, nie stanowią szklanego malowidła, są prostą estetyzującą formą. Wyjątki stanowiły pałace, gdzie wypełnienie przestrzeni wolnej miały charakter przeszklenia ściśle witrażowego, tzn. szkła były łączone za pomocą profili ołowianych a całość tworzyła wzór ornamentalny, niekiedy wzbogacony formą floralną. Przykładem może być tutaj weranda w bibliotece w Świnoujściu¹⁸. Werandy to również element pojawiający się równie często w miastach. Co ciekawe, że w obu tych środowiskach szklane wypełnienia werand były tożsame. Pojawiają się one zarówno w miastach jak i na wsiach, przylegają do jednej ze ścian budowli bez względu na jej charakter, dopełniają architekturę willową, kamienic i pałaców. Ich stolarka okienna lub żeliwna wypełniana była barwnym szkłem, często z motywami kwiatów znana i produkowana do dziś w Niemczech pod nazwą *Friesecken* (narożnik) i *Glasborden-Musselinfriese*. Wśród motywów narożnych barwnych wyróżnić możemy następujące: *Friesecken Eichen*, *Lilien*, *Stern Blume*, *Stern*, *Eichenkranz*, *Blatt*. Owe szklane elementy były umieszczane na szkłe powłokowym, barwionym, dwuwarstwowym tzn. pierwsza warstwa była bezbarwna, a na niej nałożona druga, cienka warstwa barwna. Gotowe elementy były wykonywane na szkłe kobaltowym, zielonym, żółtym i czerwonym. Motywy roślinne były „wybierane” z barwnej powłoki za pomocą konkretnej techniki wybranej spośród czterech metod: trawienia, grawerowania, szlifowania, piaskowania. Różnią się one sposobem usuwania zabarwionej powłoki szklanej, tworząc biały matowy rysunek.

Przejdę teraz do własnych badań prowadzonych obecnie na terenie Żuław, gdzie w XIX i na początku XX wieku w zabudowie wiejskiej pojawiały się werandy. Skupiłam się wyłącznie na formach witrażowych, do których zaliczam przeszklenia werand, ale również na nadświetlach i oknach z odbiegającymi od schematu układem szprosów, które moim zdaniem są uproszczoną formą zdobiącą taflę szkła, podobnie jak miało to miejsce z kratami, o których wspominałam wcześniej. W kontekście badań domów żuławskich ponownie potwierdza się teza marginalizacji form witrażowych. W opracowaniach dotyczących zabudowy regionu pisze się o gankach i werandach, stolarce drzwiowej i okiennej, kolorystyce budynków, wnętrzu, niestety bez

¹⁸ <http://www.iswinoujscie.pl/artykuly/11511/?page=0&sort=ASC> [dostęp: 20.10.2016].

wzmianek na temat zastosowanych form przeszklenia werand, nadświetli. Dlatego uważam ten aspekt za bardzo ważny, godny uwagi. Należy skatalogować obiekty i objąć ochroną, gdyż giną bezpowrotnie z pejzażu architektury miejskiej oraz wiejskiej za sprawą wymiany okien. Dodam, że w Niemczech można kupić repliki *Friesecken* i *Glasborden*. Podczas mojej kariery zawodowej dokonywałam takich uzupełnień wykonując repliki we własnej pracowni. Spotykane przeze mnie elementy ozdobnych barwnych narożników zazwyczaj są przykładami szkieł szlifowanych, nieco inaczej jest w przypadku werandy znajdującej się w Malborku przy ulicy Żeromskiego 13. Tam wyraźnie widać dodatkowe elementy grawerowane w postaci szlaczków wzdłuż liści.

Liczne przykłady werandowych przeszkleń szkłem barwnym ornamentowym lub katedralnym i gotowymi elementami trawionymi, można oglądać na terenie obecnego województwa pomorskiego na trasie z Gdańska do Malborka. Werandy ze szkłem barwnym charakteryzuje konstrukcja ram z polami kwadratów, ustawionych w linii poziomej na górze i na dole ramy. Po środku między nimi pola wypełniają duże płaszczyzny o kształcie prostokąta. Stolarka ram ze szkłem trawionym wygląda całkiem inaczej. Posiada coś na kształt bordiury, którą tworzą prostokąty i pomiędzy nimi kwadraty, środek wypełniają dwa duże prostokąty w pionowym ułożeniu.

I tak zaczynając trasę od Gdańska w miejscowości Dworek znajduje się budynek mieszkalny (nr 59) z werandą o prostym barwnym przeszkleniu, kolejny obiekt (nr 67) posiada zdewastowaną werandę z konstrukcją świadczącą o przeszkleniu elementami szkieł trawionych typu *Musselin* i *Friesecken*, interesujące jest, że front werandy posiada ślemiona ułożone w karo. Dalej podobne przykłady znajdziemy we wsi Gniazdowo, dom nr 20 i 27. W pierwszym mamy do czynienia ze świadkami w postaci fragmentów stolarki, w drugim współczesną rekonstrukcję obramowania z bezbarwnymi szklami. Kolejna miejscowość, Ostaszewo i obiekt z nr 3 (weranda z barwnymi szybami, po remoncie wypełniono szkłem współczesnym oraz z nr 29 (przeszklenie ze szklami trawionymi, elementy typu *Musselin* są mieszane z różnymi motywami. Dom podcieniowy w Nowej Cerkwi z mieszanym przeszkleniem typu *Musselin* z prawdopodobnie wtórnymi, barwnymi narożnikami zamiast barwnego szkła trawionego z motywem kwiatowym. Bardzo dobrze zachowane przeszklenie, pełne w 99% zachowało się w Lichnowach dom nr 8 (była komenda Policji). Mamy tam do czynienia z elementami *Musselin* (o najczęściej spotykanym wzorze) w obramowaniu z kwadratami trawionymi (*Friesecken*) w kolorach kobaltu, zieleni i rubinowej czerwieni. W Nowym Stawie, budynek nr 37, widać charakterystyczne nadświetle z podziałami adekwatnymi dla elementów trawionych. W Malborku przy ulicy Słowackiego 80 nadświetle podobnie jak w Nowym Stawie jednak w pełni

z oryginalnymi elementami, podobna sytuacja dotyczy drzwi wewnętrznych również z nadświetlem. Na trasie Biała Góra–Gurcz (woj. pomorskie w kierunku Kwidzyna) w miejscowości Szkaradowo, znajduje się gospodarstwo z budynkiem mieszkalnym i dwoma werandami, w tym jedna z nich posiada zachowane przeszklenia typu *Musselin*, jednak nie ma tam barwnych elementów Friesecken, natomiast narożniki przeszklone są elementami *Musselin* z motywem winorośli, pozostałe motywy, to najczęściej spotykane karo, wypełnione szlifowanym kwiatem. Na uwagę zasługują dwa piece znajdujące się w budynku. W Młynarach przy ul. Grunwaldzkiej nr 1, znajdziemy przeszkloną w 50 procentach werandę, z dość dużą ilością barwnych, trawionych elementów. Jej stan jest bardzo zły, właściwie grozi zawaleniem. Ciekawostką są zachowane w domu oryginalne elementy wyposażenia wnętrza: secesyjny sufit pokryty polichromią wraz z żyrandolem, futryny i piec.

Na koniec, jako podsumowanie proponuję Pałac Sierakowskich w Waplewie Wielkim, który jest wspaniałym przykładem na zobaczenie w jednym miejscu trzech form witrażowych, modnym w XIX wieku, którym poświęciłam tekst.

Przed wejściem mamy do czynienia z rekonstrukcją klasycznej formy witrażowej, łączonej za pomocą profili ołowianych, oprawioną w drewnianą ramę okienną. Okna są usytuowane symetrycznie, po lewej i prawej stronie głównych drzwi wejściowych z nadświetlem. Rekonstrukcja powstała na bazie archiwalnej dokumentacji zdjęciowej znajdującej w zbiorach muzeum, подарowanej przez rodzinę Sierakowskich. Zdjęcie pierwsze, wykonane od wewnątrz ilustruje grupę dzieci bawiących się na drzwiach. Doskonale widać na nim podziały ołowiowe zarówno w bordiurach dwóch okien jak i nadświetla. Bordiura wykonana jest z barwnych szkielek i szkielek gomółkowych (gomółka – okrągłe szkielek, wytwarzane w trzech wymiarach w procesie dmuchania). Całość wykonana ze szkła antycznego. Skrzydła drzwiowe sieni z nadświetlem, przeszklone w całości zrekonstruowano na podstawie zdjęć archiwalnych. Jest to typowe dla XIX wieku szklenie szkłem trawionym z barwnymi narożnikami typu *Friesenecken*. Podobne przeszklenia widać na zdjęciach w oknach wychodzących na ogród, z niewiadomych mi przyczyn nie dokonano ich rekonstrukcji. Nadświetle wypełniono szkłem bezbarwnym antycznym. W Sali Gdańskiej u góry w ścianie zamieszczony jest świetlik w kształcie tzw. pawiego ogona, zrekonstruowany również na bazie archiwalnych, przeszklony szkłem fazowanym.

Moda na witraże związana była z odrodzeniem sztuki witrażowniczej w XIX wieku, ich estetyka odzwierciedlała okres, w którym powstawały. Możemy w nich dostrzec wpływy modernizmu, secesji a najwłaściwszym sfor-

mułowaniem odpowiadającym wszystkim formom witrażowniczym tego okresu będzie historyzm.

Na koniec chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na bardzo zły stan obiektów, które nadal (niestety) ulegają niszczeniu. Zachowane fragmenty lub całe witraże rzadko trafiają do konserwacji, często naprawy wykonywane są bez konsultacji z konserwatorami, ubytki zastępuje się przypadkowymi szklami. Wiele witraży zginęło bezpowrotnie za sprawą wymiany stolarki okiennej na nową z PCV. Zdarzają się jednak wyjątki, gdzie właściciele prywatni, lub wspólnoty mieszkaniowe zachowują witraże oraz poddają je właściwej konserwacji. Znacznie gorzej wygląda sytuacja przeszkleń trawionych, w których często oryginalnych zostaje tylko kilka elementów, a podczas remontów zostają wyrzucone i wymienione na współczesne, bezbarwne szkło. Niestety spotkałam się już z określeniem, że to co XIX-wieczne, to mało istotne. Dbamy o obiekty starsze a na naszych oczach giną te, które są cenne, bo określają miniony czas.

SUMMARY

Fashion for a stained glass

Making a stained glass belongs to the artistic works which we have not paid much attention to in such fields of literature as esthetics, theory and history of the art. In the context of fashion, the spin of the stained glass art will be a valuable complement to the whole picture of Polish people's private lives in XIXth century.

I have been interested in a stained glass for many years. The subject of the conference contributed to the analysis of the stained glass in Poland in XIXth century. Field researches caused precursory assessment of the stained glass forms which are present in a secular architecture except for the objects of public utility. At the beginning of my researches I can attest that it is a fashion for a stained glass with its derivative forms in Poland in XIXth century.

At the beginning of the paper I will present the situation of the stained glass forms in the context of fashion for adornment and Art Nouveau. I will also present the objects connected with the stained glass so the entrance area of residential buildings i.e. glazings of doors, upper parts of doors or windows and glazings of staircases which have hitherto been put in the shade in the researches. Thereafter I will go on to the stained glass which functions as the glazing of porches. They were so fashionable in palaces as well as bourgeois houses and agrestic buildings in the XIXth century.